

Muz: Stanisław Witta
Sł: Renata Niedbał

Niech lato....

Już czuję woń nadchodzącego lata.
Otwieram okno, wdycham zapach traw.
I moje serce też, jak z letargu budzi się,
gdy widzę Cię to bije mocniej i
me myśli pędzą nie wiadomo dokąd.
Sporcone dłonie i głos drżący mam.
Za rękę mocno złap i do siebie przytul mnie.
Nie będziemy godzin liczyć, o nie.

Niech lato spełni moje sny.
Niech lato zagra miłość mi.
Niech lato da mi złote dni.
Niech lato tka uczucia nić.
Niech lato spełni moje sny.
Niech lato zagra miłość mi.
Niech zagra nam swój szczęścia hymn
aż porwie nas letni rytm.

Codziennie się uśmiecha do nas słońce,
rozpędza chmury, budzi szary świt.
W powietrze wzbijam się i lecę gdzieś tam hen.
Na duszy lekko mi bo to już lato.
Chcę żebyś śnił i myślał tylko o mnie.
Dla siebie chce Cię mieć i to nie żart.
Za rękę mocno złap i do siebie przytul mnie.
Nie będziemy godzin liczyć, o nie.

Niech lato spełni moje sny.
Niech lato zagra miłość mi.
Niech lato da mi złote dni.
Niech lato tka uczucia nić.
Niech lato spełni moje sny.
Niech lato zagra miłość mi.
Niech zagra nam swój szczęścia hymn
aż porwie nas letni rytm.

